

Hodowla opasów: jak zabezpieczyć bydło mięsne przed chorobami?

Autor: mgr inż. Dorota Kolasińska

Data: 29 grudnia 2016

Choroby bydła mięsnego potrafią spowodować olbrzymie straty, sięgające nawet 20% wszystkich kosztów chowu. Jak więc skutecznie zabezpieczyć hodowlę opasów przed najczęściej występującymi chorobami, takimi jak [BVD MD](#) (wirus biegunki bydła i błon śluzowych), [IBR](#) (zakaźne zapalenie nosa i tchawicy), czy BRD (syndrom oddechowy u bydła).

O tym, że te choroby są powszechne w hodowlach bydła mięsnego i mlecznego, wie każdy hodowca. Nie każdy jednak wykonuje badania krwi i zdaje sobie sprawę, z tego, co takiego przyciąga do swojej hodowli wraz z zakupem cielęcia. Podczas dyskusji panelowej w trakcie [III Forum Sektora Wołowiny](#) wymieniono kilka skutecznych sposobów, **jak nie dopuścić, by nasza hodowla opasów została zaatakowana przez choroby**, i jakie są najczęstsze drogi ich rozprzestrzeniania.

1. Eliminacja osobników trwale zakażonych

Józef Wojewódzki, hodowca bydła i członek Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego.

– Rolnik musi wiedzieć, jak postępować, aby **unikać styczności z chorymi zwierzętami i aby jego hodowla opasów była zabezpieczona przed chorobami**. Możemy wyróżnić kilka dróg. Jedną z nich jest eliminacja osobników zakażonych. W dużych gospodarstwach są przeprowadzane badania krwi, w mniejszych hodowcy nie zawsze zdają sobie sprawę, że tak właśnie powinno się postępować. Na ich podstawie możemy dokonywać brakowań osobników trwale zakażonych. **Bardzo ważne jest uświadomienie hodowców, jak zapobiegać chorobom i jak z nimi walczyć**. Jako hodowcy mamy bardzo duży problem z profilaktyką – mówił podczas dyskusji na III Forum Sektora Wołowiny Józef Wojewódzki, hodowca i członek [Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego](#).

2. Świadomy zakup cieląt bądź cielęta tylko z własnego gospodarstwa: hodowla opasów musi być powiększana tylko o zdrowy materiał!

– W Polsce **wszyscy hodowcy nabywają materiał hodowlany od gospodarstw mlecznych**, a problem polega na tym, że pochodzi on z bardzo wielu źródeł, niestety zwiększa to prawdopodobieństwo zawleczenia różnych chorób. W stadach, które sprzedają cielęta, również występują te choroby. **W skrajnych przypadkach, w niektórych gospodarstwach, w których bywam, jest nawet 100% IBR i BVD w stadzie**. Oni gdzieś przecież sprzedają te cielęta, a ktoś to od nich kupuje. W innych krajach to właśnie status zdrowotny cielęcica decyduje o jego cenie – tłumaczył dr Marcin Gołębiowski ze [Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego](#).



Materiał hodowlany, czyli cielęta, powinien pochodzić od stad wolnych od chorób takich jak BVD MD, IBR i BRD. Cielęta powinny posiadać paszport i kolczyki.

Niestety wielu hodowców kusi się na „okazję” i **kupuje tanie cielęta z niezbyt legalnego transportu**. Hodowla opasów zostaje wówczas powiększona o cielęta bez kolczyków i paszportów. Takie zwierzęta **nie posiadają również żadnych certyfikatów zdrowia**.

– Możemy kupić najładniejsze cielęta, które wyglądają na wyrosnięte i w pełni zdrowe. Ale wystarczy, że spadnie odporność siarowa, pojawi się stres, dopiero wychodzą objawy zakażenia. Nie ma co oszczędzać na profilaktyce i metafilytyce, ale musi być ona mądra i świadoma. Podczas stosowania profilaktyki nie widzimy efektu, ale uwierzcie państwo, warto jest w to inwestować. Oczywiście, że nie zlikwidujemy strat, ale je znacznie ograniczymy – mówił Józef Wojewódzki.

Dr Marcin Gołębiowski, SGGW.

Cieleta tylko z własnego gospodarstwa to też jest jakaś metoda, ale nie zawsze wpłynie na opłacalność produkcji i szybki rozwój hodowli. Dr Marcin Gołębiowski podał w związku z tym przykład swojego gospodarstwa, do którego nie wprowadza nowych zwierząt od 15 lat, a jeden przypadek BVD u krowy się pojawił. **Został przyniesiony przez inseminatora.** Niestety, nie zawsze da się wytworzyć 100-procentową barierę dla drobnoustrojów.

3. Zdrowe matki cieląt

Również podczas zakupu jałówki czy wieloródki do naszego stada **powinniśmy sprawdzić jej status zdrowotny.** Oczywiście najbezpieczniej byłoby kupić ją z certyfikatem zdrowotnym, ale niestety to jest rzadkością. Możemy przebadać taką krowę przed zakupem, jeśli zgodzi się właściciel.


Jako hodowcy mamy bardzo duży problem z profilaktyką.

Józef Wojewódzki, hodowca i członek PZPBM

4. Szczepienie krów matek

Bardzo ważna jest także profilaktyka matek naszych cieląt. Młode trwale zakażają się w łonie matki, jeśli dojdzie do zarażenia do 120 dnia ciąży. Matka może być serologicznie ujemna (tzn. że podczas badań nie wykryte zostaną wirusy), a **cielę będzie nosicielem choroby do końca życia**. Kiedy zaszczepimy matkę, wytworzymy przeciwciała, które powstrzymają rozwój choroby.

5. Metafilaktyka i profilaktyczne szczepienia



CZY WIESZ, ŻE...

METAFILAKTYKA – przeciwdziałanie skutkom chorób przed pojawieniem się objawów zakażenia, prowadzone w oparciu o cykliczność produkcji. Polega na obserwacji stada i wyliczeniu momentu wystąpienia zakażenia oraz podaniu antybiotyków, gdy nie występują jeszcze objawy.

W praktyce polega na zaszczepieniu bydła na wszystkie, najczęściej występujące choroby.

Metafilaktyka w praktyce polega na zaszczepieniu bydła na wszystkie, najczęściej występujące choroby.

Kolejnym sposobem na to, by nasza hodowla opasów była wolna od chorób, jest metafilaktyka, **która polega na zaszczepieniu bydła na wszystkie, najczęściej występujące choroby, zanim jeszcze ma się pewność czy w ogóle wystąpią**. Są zwolennicy tej metody, ale są też przeciwnicy. Przeciwnicy to raczej grono hodowców, którzy nie stosują jakiegokolwiek profilaktyki, bo sądzą, że skoro czegoś nie widać, to znaczy, że tego nie ma. Nie robią badań krwi. Cielęta padają, a oni kupują kolejne „po okazyjnej cenie”. Pamiętajmy zatem, że **szczepienia profilaktyczne na BVD, IBR i BRD to skuteczna metoda** zabezpieczenia stada.

Katarzyna Wawrzak, Główny Inspektorat Weterynarii.

6. Bioasekuracja i zgłaszanie chorób do powiatowego lekarza weterynarii

– *IBR i BVD MD to choroby podlegające obowiązkowi rejestracji. Hodowla, lekarz weterynarii czy laboratorium ma obowiązek zgłosić taki przypadek do powiatowego lekarza weterynarii. Nie są to jednak choroby zwalczane z urzędu. Zakupowane zwierzęta powinny pochodzić ze sprawdzonych źródeł. Należy zwracać uwagę również na podejrzenie niską cenę cieląt. Kiedy przyjeżdżamy na kontrole, sprawdzamy, czy są maty dezynfekcyjne w oborze, czy jest odpowiednia ilość środka i czy ma dobrą datę ważności, właśnie po to, aby zapobiegać szerzeniu się tych chorób* – mówiła na konferencji Katarzyna Wawrzak z [Głównego Inspektoratu Weterynarii](#).

Powinniśmy traktować nowe cielę jako siewcę drobnoustrojów i potraktować go tak jak gdybyśmy byli pewni, że jest chory.

7. Kwarantanna

Jeśli już nasza hodowla opasów została zarażona chorobą, **pamiętajmy o stosowaniu kwarantanny**. Ma to sens w przypadku stosowania metafilaktyki i pojedynczych szczepień ochronnych. Nie powinno się wpuszczać cielęcia wprost z transportu do cieląt w kojcu. Wtedy, po pierwsze **wpuszczamy do stada „cielaka trojańskiego”, w którym może mieszkać cały arsenał bakterii, wirusów, grzybów i pasożytów**, po drugie w większej obsadzie tracimy możliwość obserwacji zachowania, konsystencji kału i spożycia paszy. Powinniśmy traktować nowe cielę jako siewcę drobnoustrojów i potraktować go tak jak gdybyśmy byli pewni, że jest chory.



Kupmy zestaw fartuchów i butów ochronnych i wymagajmy ich stosowania przez odwiedzających naszą hodowlę lekarzy weterynarii, zootechników, doradców czy inseminatorów. Pamiętajmy, że możemy tego wymagać i nie jest to żaden wstyd!

8. Ograniczenie kontaktu z osobami spoza gospodarstwa i innymi zwierzętami

Można zabezpieczyć hodowlę opasów przed chorobami w bardzo prosty sposób. **Kupić zestaw fartuchów i butów ochronnych dla lekarza weterynarii, zootechnika, doradcy czy inseminatora oraz środek dezynfekcyjny do rąk.** Pamiętajmy, że możemy tego wymagać i nie jest to żaden wstyd. Dobrą metodą jest również **zrezygnowanie z wystaw, targów i konkursów, tam ryzyko zarażenia jest bardzo duże.**

Na koniec dodajmy, że straty wynikające z samego BRD (syndromu oddechowego bydła) szacowane są na **80 mln zł rocznie we wszystkich hodowlach w Polsce.** Jeśli dołożymy resztę chorób przyczyniających się do upadków lub długiego leczenia i powodujących straty, **uzbiera się pewnie 3-krotna tego wartość.** Może jednak warto byłoby zabezpieczyć hodowlę opasów przed chorobami?

Koniecznie przeczytaj:

- [IBR – niebezpieczny wirus. Jak pozbyć się choroby?](#)
- [Profilaktyka BVD](#)
- [Hodowla bydła mięsnego a innowacyjność: zwiększmy opłacalność produkcji!](#)